

Z satysfakcją prezentujemy Czytelnikowi, raz jeszcze poczwórny, numer Półrocznika „Barok” za lata 2022-23, w którym, jak liczymy, znajdzie On wiele interesujących go treści. Ostatnie miesiące z punktu widzenia naszej redakcji nie należały do łatwych. Po nagłej chorobie, dnia 16 stycznia 2024 roku, odszedł od nas prof. dr hab. Juliusz A. Chościcki, nieoceniony znawca sztuki okresu baroku, nieodżałowany mentor, drogi kolega, a od blisko dwudziestu lat redaktor naczelny naszego periodyku. Ta tragiczna okoliczność skłoniła nas do podjęcia kluczowych dla dalszego funkcjonowania pisma decyzji, w tym tych dotyczących nowego redaktora w mojej skromnej osobie (za nią poszły zresztą także inne zmiany personalne, tak w obrębie samej redakcji, jak i, wspierającego ją, komitetu) oraz całkowitej już rezygnacji z usług Wydawnictwa „Neriton”, z którym „Barok” związany był niemal od początku swojego istnienia. Podziękować w tym miejscu chcielibyśmy kierownictwu „Neritonu” w osobie Pani Prof. Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej oraz wszystkim związanym z nim redaktorom, z którymi na przestrzeni tych trzydziestu niemal lat przyszło nam współpracować. Ostateczny kształt poszczególnych tomów naszego pisma w dużej mierze zależał od Waszego, włożonego w to dzieło, wysiłku.

Na podobnie owocną, ale i miłą, współpracę liczymy zresztą także w odniesieniu do naszego obecnego – wierzymy w to – stałego już wydawcy, Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, we współudziale z którym udało się nam przygotować, łącznie z obecnym, już dwa numery naszego pisma. A o silniejszych niż dotąd relacjach „Baroku” ze stołeczną Alma Mater, na których bardzo nam zależy, świadczy również fakt, że po raz drugi już korzystamy z hojności Rektora UW, dokładnie zaś ze środków przyznanych nam w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”, za co, oczywiście, serdecznie dziękujemy. Wychodząc ponadto naprzeciw wymogów współczesności, prócz swej tradycyjnej, papierowej postaci bieżący tom mieć będzie także swoją wersję online, udostępnianą na stronie <https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/b/> w tzw. open accessie. Tam też Szanowni Czytelnicy znajdą poprzedni, obejmujący lata 2020-21, numer. Obecność „Baroku” w Internecie bez wątpienia przyczyni się do tego, że łatwiej dostępny on będzie dla naszych wiernych odbiorców, ale i że przykuje on uwagę potencjalnych przyszłych autorów, na co wszyscy gorąco liczymy.

Wracając do kwestii bieżącego numeru naszego periodyku, trudno nie przyznać, że stojący za nim koncepcyjny zamysł wynikł z szerszej geopolitycznej sytuacji, jaka w ostatnim czasie zapanowała. Oto rankiem 24 lutego 2022 roku doszło do niczym niesprowokowanej napaści putinowskiej Rosji na sąsiadującą z nią Ukrainę. Ten ze wszech miar barbarzyński akt nie tylko zmusił do heroicznej walki o własną ojczyznę w bezpośredni sposób nim dotkniętych, ale zburzył też, i po naszej stronie granicy, oparte dotąd na wzajemnych międzynarodowych układach, poczucie spokoju i stabilizacji, co siłą rzeczy wzbudza w nas, Polakach, najgorsze

wspomnienia z nie dość odległej wciąż przeszłości. Dzieje się tak tym bardziej, że dziwnie znajomo wygląda sposób prowadzenia wojny przez, ignorującego konwencje genewskie, najeżdżcę ze wschodu, a celem wystrzeliwanych z Rosji pocisków, nie raz i nie dwa, były nie zgrupowania wojsk przeciwnika, a bloki mieszkalne, szpitale, centra pomocy społecznej czy szkoły. Niechlubnymi zaś przykładami wymierzonego w ludność cywilną bestialstwa na długi już czas zostaną takie miejscowości, jak Irpień czy Bucza, współczesne symbole tego, do jakiej pogardy dla ludzkiego życia wciąż zdolny jest człowiek.

Wobec wszystkich tych bolesnych zdarzeń środowisko nasze nie mogło pozostać obojętne, zważywszy również na fakt, że przedmiotem naszej codziennej, by tak rzec, naukowej refleksji jest wieloetniczna Rzeczpospolita doby przedrozbiorowej, w której dziejach nie miały udziału – prócz Polaków i Litwinów – mieli też przodkowie dzisiejszych Ukraińców, Rusini. Stąd decyzja, by otworzyć się na naszych kolegów zza południowowschodniej granicy, z którymi w niejednym wypadku łączą nas bliskie koleżeńskie relacje, w tym trudnym zaś czasie także poczucie międzyludzkiej solidarności i troski o przyszły los ich kraju. Znalazło się przy tym w bieżącym numerze miejsce zarówno dla przedstawicieli starszego, zasłużonego dla nauki pokolenia badaczy, takich jak dobrze znany odbiorcom „Baroku” sławista Rostysław Radyszewski, lecz i młody historyk z Kijowa Ivan Gavryliuk czy adeptka Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego w Łucku, Olena Bai. Utworem, który w swoim tekście prezentuje prof. Radyszewski, jest, skierowany do Warłaama Jasińskiego, łaciński panegiryk pióra Stefana Jaworskiego, *Arctos et antarctos caeli Rossiaci in gentilibus syderibus*. Ivan Gavryliuk, biorąc za przykład osobistą armię kresowego magnata, Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego, opisuje fenomen siedemnastowiecznych wojsk nadwornych, mając na uwadze zwłaszcza skomplikowany proces ich formowania. Olena Bai z kolei proponuje całościowe spojrzenie na epigramatyczną twórczość poety, jak sama to określa, polsko-ukraińskiego pogranicza, Daniela (czy raczej Danyła) Bratkowskiego. Grono cudzoziemskich autorów w tym numerze uzupełnia Walentyna Sobol, niestrudzona wydawczyni *Diariusza* Filipa Orlika, żyjącego w wieku XVIII hetmana kozackiego, która w ramach pracy nad kolejnym swym tomem udostępnić zechciała w naszym dziale *Ineditów* jeden, szczególnie ciekawy, z pozostawionych przez Orlika listów.

Tematyka ukraińska przewija się jednak także w innych publikowanych przez nas tekstach. Piotr Kroll zajmuje się w swej dysertacji zagadnieniem kozackiej starszyny Hetmanatu w okresie po śmierci Bohdana Chmielnickiego. Wrażeniami z wizyty w dawnej rezydencji Sobieskich, Jaworowie (dziś obwód lwowski), jakie spisał w swej relacji litewski szlachetka Jan Władysław Poczobut Odlanicki, zajął się Tomasz Ślęczka. Ewa Rot-Buga natomiast podjęła temat rzekomej niearkadyjskości słynnego zbioru *Sielanek nowych ruskich* Józefa Bartłomieja Zimorowica, poety, tak twórczo, jak i życiowo, związanego ze Lwowem. Cennym wkładem w niniejszy numer są ponadto dwie inne, związane z Ukrainą, pozycje działu *Ineditów*: opracowana przez Barbarę Dzierżanowską polsko-ruska pieśń

o rzezi humańskiej (1768) oraz, w satyryczny sposób ujmująca temat poboru podatków na armię, *Uchwała dworska na Tatary* w edycji Norberta Pilarza. Wykaz prezentowanych w głównym dziale tomu artykułów dopełniają, niezwiązane z podstawową problematyką numeru, rozprawy Krzysztofa Fordońskiego, Dariusza Dybka i Mirosława Grzegórzka. A wśród stałych części składowych spisu treści „Baroku” nie zabrakło też *Omówień wystaw*, zdających sprawę z co ciekawszych publikacji książkowych *Omówień i przeglądów*, czy *Kroniki* najważniejszych, związanych z wiekiem siedemnastym, wydarzeń naukowych.

Zachęcamy oczywiście do lektury poszczególnych, zawartych w tomie, tekstów i wypatrywania kolejnych, ukazujących się – jak liczymy – z większą niż dotąd regularnością, numerów naszego pisma, dostępnego od niedawna (raz jeszcze przypomnijmy) również w wersji internetowej.

*Radosław Rusnak*